Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 14.01.2015 www.osw.waw.pl

Kolinda Grabar-Kitarović prezydentem Chorwacji

Marta Szpala

Kandydatka prawicowej, opozycyjnej partii Chorwacka Wspólnota Demokratyczna (HDZ; należąca do EPP) Kolinda Grabar-Kitarović wygrała wybory prezydenckie w Chorwacji, uzyskując według wstępnych wyników 50,74% głosów (frekwencja wyniosła 59%). W drugiej turze wyborów, które odbyły się 11 stycznia, pokonała urzędującego prezydenta – Iva Josipovicia – wspieranego m.in. przez lewicową koalicję rządzącą z Socjaldemokratyczną Partią Chorwacji (SDP) na czele.

Komentarz

- Kolinda Grabar-Kitarović swoje zwycięstwo zawdzięcza przekształceniu wyborów prezydenckich w referendum dotyczące polityki rządu. Udało się jej uczynić politykę gospodarczą – choć nie należy ona do prerogatyw prezydenta – głównym tematem kampanii wyborczej, przypisać prezydentowi Josipoviciowi odpowiedzialność za działania rządu i zdyskontować frustrację społeczną, związaną z trwającą od sześciu lat recesją oraz wysokim bezrobociem (16,6% wg Eurostat). Choć Grabar-Kitarović w rządzie skazanego za korupcję premiera Iva Sanadera (HDZ) sprawowała funkcję ministra, dzięki podkreślaniu doświadczenie w pracy poza krajem (NATO, placówki dyplomatyczne) przekonująco zaprezentowała się jako przedstawiciel „oczyszczonej" HDZ. Unikając zaś jednoznacznych deklaracji światopoglądowych pozyskała wyborców centrowych. Z kolei prezydent Josipović, który od lat cieszył się największym zaufaniem społecznym, nie angażował się zbytnio w kampanię wyborczą, gdyż jeszcze latem sondaże dawały mu ponad 20-procentową przewagę nad Kitarović. Jego główny postulat wyborczy – reforma konstytucyjna – okazał się mało atrakcyjny dla wyborców, skupionych na kwestiach gospodarczych.
- Chorwacja z prezydentem wywodzącym się z głównego ugrupowania opozycji wchodzi w okres ostrej walki politycznej przed wyborami parlamentarnymi, które mają się odbyć pod koniec 2015 roku. Kompetencje głowy państwa są wprawdzie mocno ograniczone (prezydent np. nie może wetować ustaw), ale Grabar-Kitarović będzie ostrym recenzentem rządu i zapewne skupi się na budowaniu poparcia dla HDZ. Podobnie jak w kampanii wyborczej, będzie eksponowała postulaty tej partii dotyczące polityki gospodarczej, będące mieszanką haseł dotyczących wzmocnienia roli państwa i zwiększania wydatków socjalnych. HDZ cieszy się w sondażach 30-procentowym poparciem i ze sprzyjającym jej prezydentem ma duże szanse na zwycięstwo. Dla obu tradycyjnych partii – HDZ i SDP – wyzwaniem będą jednak partie protestu: lewicowo-

ekologiczna ORaH (ok. 10% poparcia), a szczególnie ugrupowanie Ivana Sinčicia, który w pierwszej turze wyborów prezydenckich niespodziewanie uzyskał 16,5% głosów. Ten młody (ur. 1990) działacz stowarzyszenia na rzecz ochrony i pomocy dla ofiar eksmisji posługuje się retoryką antyunijną i głosi potrzebę powrotu Chorwacji do „suwerenności monetarnej".

- W polityce zagranicznej można się spodziewać poprawy klimatu w stosunkach z władzami w Berlinie, które pogorszyły się w związku z utrudnianiem ekstradycji do Niemiec szefa komunistycznych służb specjalnych, ale zarazem napięć w stosunkach z Serbią oraz Bośnią i Hercegowiną. Prezydent elekt popiera także modernizację sił zbrojnych, ale przy obecnym poziomie zadłużenia Chorwacji będzie to trudne do realizacji.